

Tropicielka – Aleksandra Skorupa

1 Zagłodziła rozdrobniłam na kawałki
Swoją skórę
Zjadłam kilka dylematów i coroczny tort
Nikt nie przyszedł w odwiedzin mimo górnych
Kciuków

Więc zrobiłam sobie samej hipnotyczny trans

Ref Biegnę stale i pulsuję,
W bez-miłości milczy świat

Biegnę stale i pulsuję,

Biegnę stale i pulsuję,

Biegnę stale i pulsuję,

Biegnę stale i pulsuję,

2 Wypaliłam kilo świeczek,

Świadców przemijania

Sztos

Wymyśliłam obraz marzeń – kilka kresek w noc

Gdybym tylko miała ekran do zmieniania snów,

Utopiłabym w nim miesiąc uczuć To mój wróg

2 Wypaliłam kilo świeczek,

Świadców przemijania

Sztos

Wymyśliłam obraz marzeń – kilka kresek w noc

Gdybym tylko miała ekran do zmieniania snów,

Utopiłabym w nim miesiąc uczuć To mój wróg

Ref Biegnę stale i pulsuję,

W bez-miłości milczy świat

Biegnę stale i pulsuję,

Tropiąc resztki tras

Biegnę stale i pulsuję,

Mapy okłamują mnie,

Biegnę stale i pulsuję,

Próchnieje ten dzień

3 Teraz stoję znów bez ciała, weekendowa

Córa-zombie

A świadomość spaceruje w przezroczystym szkle

Wirtualne miny patrzą na pustawe oczy

Nie wiem tylko kto tym razem
W mych źrenicach łże
Ref Biegnę stale i pulsuję,
W bez-miłości milczy świat
Biegnę stale i pulsuję,
Tropiąc resztki tras
Biegnę stale i pulsuję,
Mapy okłamują mnie,
Biegnę stale i pulsuję,
Próchnieje ten dzień



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych